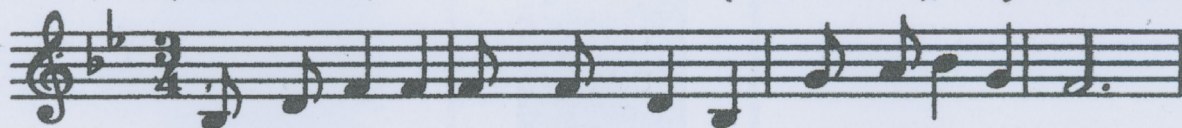


252. Cztery lata zawszem pasał

t.: XVIII w. (Past. M. Miod.)

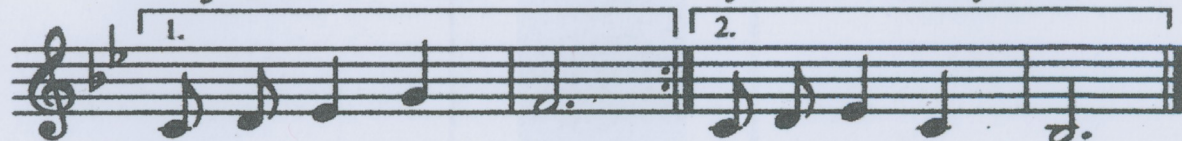
m.: (Past. M. Miod.), wersja krakowska



1. Czte-ry la-ta za-wszem pa-sał w tej tu do-li-nie,*



w tej tu do-li - nie.* Ja-ko ży - wo nie sły-sza - łem



o tej no - wi - nie,* o tej no - wi - nie.

2. By Synaczka Panienczka miała porodzić, * miała porodzić, ||: by panieństwo z macierzyństwem miało się zgodzić. (bis)

3. A tu teraz kompanija tak se mówiła, * tak se mówiła: ||: że Panna Syna na sianku w żłobie powiła. (bis)

4. Potwierdzają tę nowinę i aniołowie, * i aniołowie. ||: Wyśpiewują dziś Gloria wdzięczni posłowie. (bis)

5. Chwała Bogu nieskończona na wysokości, * na wysokości, ||: za te miłe charaktery z swojej litości. (bis)

6. W nazareńskiej oraz czystej ślicznej Paniencie, * ślicznej Paniencie, ||: w gwiazdolitej, dziś słonecznej, jasnej stajence. (bis)

7. Pójdźmy widzieć wielki widok, nie dyskurując, * nie dyskurując. ||: Razem, bracie, do Betlejem wskok podskakując. (bis)

8. Witąć Pannę oraz Matkę Boga człowieka, * Boga człowieka. ||: Bo nas pewnie tam niebieska zapłata czeka. (bis)

ost. wrem!